

Krzysztof Filipow

Wydział Historyczno-Socjologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

Od ukrycia do odkrycia. Skarb – nie skarb na pograniczu Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w.

Liczba skarbów monet i znalezisk luźnych w okresie nowożytnym (XVI–XVIII) wieku sprawia, że ich analiza podlega w pierwszym rzędzie omówieniu w kategoriach statystycznych i hipotecznych¹. W przeciwieństwie do okresu wczesnośredniowiecznego skarby monet z ziem polskich zawierają pieniądź kruszcowy złoty i srebrny, a nie zawierają sztabek, tzw. „placków” kruszczu, choć zdarzają się przedmioty codziennego użytku (tace, dzbany, kielichy, kowsze, sosjerki itp.) wyrabiane z metali szlacheńskich, często ozdabiane monetami europejskimi². Nierzadkim zwyczajem jest także przerabianie monet i medali na medaliony i medale na tzw. wisiorkach lub też pasy ozdobne, gdzie niejednokrotnie umieszczano monety starożytne³.

¹ Przykładowo: K. Filipow, *Obrót pieniężny w Wielkim Księstwie Litewskim XVI–XVII wieku w świetle analizy statystycznej i skarbów monet (wybrane problemy)*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”. Seria Numizmatyczna i Konserwatorska, Łódź 1989, nr 9, s. 195–204.

² Wiele opracowań na ten temat, m.in.: I. Sinczuk, *Kufel z XVIII w. z Nieświeża z wluutowanymi monetami*, „Biuletyn Numizmatyczny” (dalej: BN), Warszawa 1999, nr 1, s. 12; Bogaty, choć nieopisany, zbiór tego typu posiada Muzeum Historii i Nawigacji Miasta Rygi na Łotwie.

³ Ostatnio opisane: B. Idzikowska, *Wysadzana monetami i medalami misa chmielna rodu von Magnis z Eckerdorfu Bożkowa*, „Wiadomości Numizmatyczne” (dalej: WN), 2011, r. 55, z. 1–2; J. Dutkowski, *Łup wojenny nie zna granic*, [w:] *Pieniądz – symbol – władza – wojna. Wspólne dziedzictwo Europy. Białoruś – Estonia – Litwa – Łotwa – Polska – Rosja – Rumunia – Słowacja – Ukraina. Studia i materiały*, pod red. K. Filipowa, B. Kuklik, Augustów – Warszawa 2010, s. 98–114. I. Krajniewa, *Monety z kolekcji Grodzieńskiego Państwowego Historyczno-Archeologicznego Muzeum jako środek ozdoby*, [w:] *Psucie pieniądza w Europie Środkowo-Wschodniej Środkowo-Wschodniej od antyku po czasy współczesne. Białoruś – Litwa – Łotwa – Polska – Słowacja – Ukraina*, pod red. K. Filipowa, Warszawa 2006, wyd. II, s. 149–151; Z prac wcześniejszych: S. Gibasiewicz, *Kowsz monetowy ze skarbcza wawelskiego*, „BN” Warszawa 1966, nr 10–11, s. 170; Z. Duksa, *Srebrny kufel zdobiony talarami z muzeum w Kownie*, „BN” 1985, nr 11–12, s. 225.

Należy pamiętać o specyficznej roli monety ukrytej w postaci skarbu lub tzw. znaleziska luźnego. Przede wszystkim był to umowny środek płatniczy, którego wartość regulowana była prawnie lub w przypadku monet obcych obiegujących na ziemiach polskich funkcję prawną zastępowały tablice ewaluacyjne dostępne kupcom, bankierom i osobom zajmującym się urzędowo obrotem pieniężnym⁴. Ważna niezmiernie była także funkcja pieniądza jako środka obiegowego oraz, o czym się nierzadko zapomina, a co było niezmiernie istotne, z punktu widzenia ukrywających skarby monet – środka gromadzenia majątku. Najłatwiej było w czasach niepewnych gospodarczo, politycznie i militarnie ów majątek ruchomy gromadzić w postaci monetarnej. Najlepszym miejscem zaś jego depozytu był w okresie XVI–XVIII wieku „bank ziemski”, czyli ukrycie majątku w postaci monet w ziemi. Dotyczyło to oczywiście przeważnie depozytów o małej i średniej wartości materialnej. Są jednakże przykłady ukrycia skarbów także o znacznej wartości, czego przykładem może być skarb z XIV wieku ze Środy Śląskiej⁵ – nazywany niekiedy skarbem „królewskim”, nierzadko „monarszym”, czy też z okresu nowożytnego – XVII-wieczny pochodzący z Sejn⁶.

Na marginesie rozważań na temat skarbów monet nie można jednak zapominać o jeszcze jednym istotnym zagadnieniu z tym związanym, mianowicie o funkcji manifestacji ideologicznej, propagandowej, a także elementach ozdoby stroju: pasach ozdobnych, biżuterii ozdabianej monetami, a także innych formach percepowalności ukrywanych przez stulecia obok monet w ziemi. Przy tym dochodzi jeszcze najistotniejsza sprawa samego istnienia pieniądza jako formy przechowywania kruszcu, a więc potencjalnego materiału używanego przed wiekami w warsztatach złotniczych i jubilerskich⁷.

Numizmatycy i historycy od wielu lat zwracają też uwagę na magiczną, jak to określają, rolę monet i wszelakiego pieniądza kruszcowego. W okresie wczesnego średniowiecza będzie to pieniądz srebrny. Mamy na myśli pieniądz wkładany do grobów podczas pochówków, nawiązujący do tradycji „obola zmarłych”. Z biegiem upływających lat i stuleci widać coraz wyraźniej zastępowanie pożywienia wkładanego do grobów na rzecz pieniądza. Przy tym w XVII

⁴ Przykładowo: *Wizervnk y szacvnek Mynic wszelakich cudzoziemskich, iako które w Koronie Polikiey brane y wydawane bydz maia: Vczyniony przez sławnego Kaspra Rytkiera probierza generalnego przysięgłego: za dozorem wielmożnego pana Jana Firleja Dąbrowice, podskarbiego koronnego: a za własnym rozkazaniem Karola Jego M. w druk wydany: według vchwały Seymu Koronnego Warszawskiego, w roku 159 osmym, w Krakowie ... 1600*, (reprint) komentarzem op. R. Kiersnowski, Warszawa 1965.

⁵ J. Piniński, *Klejnoty monarsze. Skarb ze Środy Śląskiej*, Wrocław 1996.

⁶ Z. Wdowiszewski, *Skarb monet z Sejn*, „WN”, 1967, t. 11, z. 1, s. 23 i n.

⁷ Zagadnieniu temu poświęcona była X Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli. Materiały pokonferencyjne ukazały się w Poznaniu w 1995 r.

i XVIII wieku są to już najniższe nominały, a więc przybierają charakter czysto symboliczny⁸.

Powody ukrycia skarbu były przeróżne. Wszystko to było uwarunkowane okresem chronologicznym danego państwa. Dla okresu nowożytnego przez lata dominowała teza o decydującym czynniku militarnym. Szczególnie dotyczyło to ziem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie nowożytnym (XVI–XVIII wieku). A więc kampanie wojenne – tak liczne w tym okresie – w centrum Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na jej Kresach Wschodnich, przemarsze wojsk (szczególnie „potop szwedzki” i „moskiewski”), wojny (przykładowo północna), zawirowania polityczne (rokosze, bunty, konfederacje: barska i targowicka) skłaniały posiadaczy ruchomych depozytów monetarnych do ukrywania ich w ziemi w postaci skarbów. Teza ta przed laty została podważona przez prof. Andrzeja Mikołajczyka na rzecz przypuszczenia, że większość skarbów została ukryta w ziemi w czasie pokoju⁹. Tak więc zawierucha wojenna nie byłaby główną przyczyną ukrycia monet, a na pewno nie jedyną i najważniejszą.

Od tej tezy odchodzą badacze okresu wczesnośredniowiecznego prof. Przemysław Urbańczyk¹⁰ i dr Jacek Kowalewski¹¹. Wywołało to polemikę zakończoną podsumowaniem dr. Mateusza Boguckiego, zwolennika teorii ekonomicznej¹². Trudno jest jednak łączyć skarby pozostałe w ziemi tylko z czynnikiem ekonomicznym lub tylko z warunkami wojennymi. Na jeden i drugi przypadek znajdziemy konkretny przykład w postaci depozytu monetarnego. Z wieloma wydaniami czy to z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego czy też z pogranicza Korony i Księstwa, można połączyć konkretne skarby ukryte w ziemi. Oczywiście będzie to zawsze hipotetyczne, gdyż stosujemy datację skarbów wedle

⁸ J. Piniński, *Kto i dlaczego zakopywał monety?*, [w:] *Pieniądz i banki (tezauryzacja, obieg pieniężny, bankowość) – wspólnota dziejów. Białoruś – Litwa – Łotwa – Polska – Słowacja – Ukraina*, Supraśl 5–7 IX 2002. Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej, pod red. K. Filipowa, Warszawa 2002, s. 104 i przypis 17.

⁹ A. Mikołajczyk, *Romantyczne iluzje i ekonomiczna rzeczywistość skarbów monet z XVI–XVIII wieku: kilka przykładów środkowopolskich*, „WN” 1973, t. 23, z. 3, s. 167; Idem, *Z dziejów odkryć numizmatycznych w Polsce*, Łódź 1985, s. 12; Idem, *Uwagi o obiegu monetarnym na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej w średniowieczu i okresie nowożytnym*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie Kujawsko-Dobrzyńskie”, 1987, t. 6: Historia, s. 133.

¹⁰ P. Urbańczyk, *Wczesnośredniowieczne skarby złomu srebrnego*, [w:] *Moneta mediaevalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2002, s. 209 i n.

¹¹ J. Kowalewski, *Okoliczności deponowania wczesnośredniowiecznych skarbów srebrnych na obszarze słowiańszczyzny zachodniej. Próba reinterpretacji znaczenia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia”, 2001, t. 28, s. 59 i n.

¹² M. Bogucki, *Dlaczego we wczesnym średniowieczu powstawały skarby złomu srebrnego?*, „WN” 2004, t. 48, z. 1, s. 49 i n.

zasady *in post*, czyli datowania na podstawie monety najmłodszej w znalezisku. Rzadko możemy datować skarby nowożytnie wedle materiału dodatkowego znajdującego wraz z depozytem monetarnym.

Pamiętać również należy, iż w przypadku skarbów z okresu nowożytnego mamy do czynienia z masowym wprost tym zjawiskiem, które bez ryzyka nazwać można zjawiskiem ekonomicznym¹³. Stąd też bezpośrednie łączenie faktów pozostawiania skarbów monet w ziemi na przestrzeni od XVI do XVIII stulecia z konkretnymi wypadkami wojennymi może spowodować wyciąganie pochopnych lub często mylnych wniosków.

Ukryty skarb monet rozbudzał i rozbudza wyobraźnię człowieka. Tak było w przeszłości i tak jest obecnie. Za przykład niech posłuży znalezisko z XVII w. W liście ks. Janusza Radziwiłła do kuzyna – stryjecznego brata Bogusława Radziwiłła – pisany w Jaszunach pod Wilnem w dniu 21 marca 1640 roku, znalazł się interesujący *passus* związany z numizmatyką. Ks. Radziwiłł pisał mianowicie: *Posyłam W. X. M. pewną sztukę srebrną na Wołyniu pod wywrotem dębowym znalezioną, a mnie od X. Koniuszego [tj. X. Wiśniowieckiego] postaną. Proszę racz W. X. M. komunikować ją Antykwariuszom, którzy tam są w tamtych krajach, żeby iudicum suum chcieli mi komunikować, co ta figura znaczy i co ma na sobie, a za okazją proszę o prędkie oznajmienie, mając nadzieję, że i W. X. M. obeszesz kunsztkamer ojca mego specjałem jakim*¹⁴. Dodać należy, iż w marcu 1640 roku młody wówczas młodzieniec (dwudziestoletni) bawił w podróży po krajach zachodniej Europy. Adresat listu przebywał w Paryżu, a w planach miał jeszcze, po pobycie w Anglii, zwiedzenie Niderlandów. I jak słusznie zauważył prof. Ryszard Kiersnowski w tych to krajach młody ks. Janusz Radziwiłł miał rozemnać się u „antykwariuszy” w sprawie swoistej ekspertyzy na temat znaczenia nieznanego nikomu „figury”. Wydaje się pewne, że chodzi o jakiś antyczny medalion, jaki trafia się w „skarbach” (znaleziskach) europejskich, szczególnie Europy Środkowo-Wschodniej. Przypuszcza się, iż w tym wypadku może chodzić o skarb z Łaskowa, z okolic Włodzimierza na Wołyniu. Został on odkryty w 1610 roku i zawierał co najmniej 7 podobnych przedmiotów wykonanych w złocie, które nie zachowały się do dnia dzisiejszego¹⁵.

Czyżby ten „egzemplarz” był w rękach ks. Jaremy Wiśniowieckiego przez lat 30 lub kogoś innego, dopóki nie zainteresował ks. Janusza Radziwiłła? Co ciekawsze otrzymujemy także informacje o tym, że już ojciec ks. Janusza miał

¹³ M. Męciewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław 1991.

¹⁴ E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno–Witebsk 1859, s. 380.

¹⁵ R. Kiersnowski, *Rozwój muzealnictwa i kolekcjonerstwa numizmatycznego dawniej i dziś (referat wprowadzający)*, [w:] *Rozwój muzealnictwa i kolekcjonerstwa numizmatycznego – dawniej i dziś – na Białorusi, Litwie, w Polsce i Ukrainie*, Supraśl 5–7 IX 1996. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej, pod red. K. Filipowa, Warszawa 1997, s. 5–10.

swoją „kunsztkamerę”, która była powiększana przez syna. Jak widać, wśród osobliwości monetarnych, medali itp. znajdowały się także zabytki ze skarbów¹⁶. Tak więc monety, medaliony medale ze skarbów stanowiły w okresie nowożytnym (XVI–XVIII wieku) również źródło zaopatrywania pierwszych zbiorów numizmatycznych na dworach magnackich i królewskich¹⁷. Proceder ten rozkwitł szczególnie w XIX wieku. Bez skarbów monet nie powstałyby największe kolekcje monet¹⁸, wraz z unikalnymi rzadkościami, które dziś możemy podziwiać w muzeach. Najlepszym tego przykładem są losy pierwszej polskiej monety złotej, dukata Władysława Łokietka¹⁹.

Pozostałe w ziemi skarby monet niewątpliwie powiązać należy poza sferą duchową (ukrycie w obawie przed utratą majątku ruchomego w postaci gotówki), także ludzkim losem. Gdyby ukryte depozyty monetarne nie zostałyby odebrane przez właścicieli, archeolodzy i numizmatycy nie mieliby co robić. Cała wiedza o monetach antycznych i wczesnośredniowiecznych w praktyce opiera się na znaleziskach monetarnych. Dotyczy to także w dużym zakresie monet nowożytnych, gdzie mimo rozwoju piśmiennictwa, urzędowych aktów prawnych, tablic ewaluacyjnych wiedza nasza z zakresu numizmatyki nowożytnej opiera się na monetach wydobytych najczęściej z ziemi, a niejednokrotnie także z wody: rzek, jezior, cieków wodnych czy też morza²⁰. To ostatnie od wielu lat staje się bardzo popularne, osiągając niepomierne sukcesy w eksploracji dna morza i przyczyniając się do odkrywania nowych skarbów monet zalegających w zupełnie nietypowym jeszcze do niedawna dla archeologów środowisku – morskich głębinach²¹.

¹⁶ O skarbcu Radziwiłłów m. in.: *Sokraviszcze Radziwiłłow iz Nieswieża*, [w:] Materiały międzynarodowej numizmatycznej konferencji „Numizmaty i kolekcji”, „Bankauski Vesnik”, 7 [480] sakavik 2010 (specvypusk), s. 40–42.

¹⁷ Jan III Sobieski korespondował z ministrem księcia Siedmiogrodu Michałem Telekim w sprawie nabycia odkrytego tam skarbu monet; R. Kiersnowski, op. cit., s. 7.

¹⁸ Zob.: J. Strzałkowski, *Zbiory polskich monet i medali*, Łódź 1991.

¹⁹ M. Kocójowa, *Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej*, Muzeum Emeryka Hutten-Czapskiego (Stańków – Kraków), Kraków 1978.

²⁰ Przykładem takim są m.in.: J. Dutkowski, *Monety z kanału Raduni*, „WN” 1987, t. 31, z. 4, s. 213–226; skarb z Sejn (Z. Wdowiszewski, op. cit.) wydobyty z rzeki Marychy (E. Ivanaukas, *Barvydziu lobio (1605/1882 m.) reiksme auksiniu monetu apyvartos lietuvoje tyrinejimams*, [w:] Biržulio baskino kompleksiniu tyrenijimu desimetis. Varniu konferencijos pranesimu Teres (1987 liepa), Vilnius 1987, s. 135–141), skarb monet z okrętu „Vasa”, czy też z miedziozwa „Solen” (A. Mikołajczyk, W. Stępień, *Miedziane monety szwedzkie odkryte podczas badań archeologicznych wraka okrętu „Solen”*, „WN” 1975, t. 19, z. 3, s. 153–164, lub też monety wydobyte z jeziora.

²¹ Pozwoliło to na wyodrębnienie nowego i powszechnego już zjawiska nazywanego numizmatyką podwodną, zob.: S. Suchodolski, *Numizmatyka średniowieczna. Moneta źródłem archeologicznym, historycznym i ikonograficznym*, Warszawa 2012, s. 449–463.

Odkrycie skarbu monet oznacza jednocześnie najczęściej ludzką tragedię. Nie po to przecież powierzono ziemi depozyt, aby w późniejszym okresie go nie podjąć. Przyczyny mogły być oczywiście różne. Od błędnego powodu niemożliwości odnalezienia miejsca ukrycia ze względu na zmianę charakteru ukształtowania terenu, uwarunkowania polityczno-militarne (wojna, bitwy, kampanie wojenne, przemarsz wojsk, niewola), „ruchome piaski” (znane przypadki przemieszczania przedmiotów), po najbardziej drastycznej formy – śmierci ukrywającego skarb i jego najbliższej rodziny.

Mamy więc dwie możliwości ukrycia skarbów. Albo w czasie wojny, albo w czasie pokoju. W obu wypadkach motywem ukrycia depozytu monetarnego była chęć zabezpieczenia siebie czy też rodziny pod względem ekonomicznym. Okoliczności miały więc na pewno znaczenie drugorzędne. Niegdyś wśród badaczy przeważała teoria militarna, powiązania ukrytych skarbów monet z działaniami wojennym, w ostatnich zaś latach przeważa teoria ekonomicznego (pokojowego) charakteru depozytów monetarnych²².

Zobaczmy więc, jak wyglądała sytuacja związana z obiegiem pieniężnym i skarbami monet na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego i pograniczu Korony Polskiej w XVI–XVIII stuleciu. O ilości ukrywanych skarbów monet decydowało w tym przypadku szczególnie w wieku XVI i XVII osiedlenie ludności, rozwój miast, przebieg szlaków handlowych oraz, co miało niebagatelne znaczenie, żeby nie powiedzieć wprost, zalesienie terenu. Należałoby poznać strefy zalesienia i zamieszkania ludności tych ziem. Poznamy dzięki temu, dlaczego istnieje problem rozrzutu depozytów monetarnych ukrytych w ziemi oraz pozwoli zrozumieć strukturę skupisk odkrytych skarbów w kilku charakterystycznych rejonach ogromnego przecież obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Obszar zajmowany przez Wielkie Księstwo Litewskie w XVI stuleciu to ziemie położone w dorzeczu Niemna nad Morzem Bałtyckim. Jak w piętnastym stuleciu pisał jeden z największych w średniowieczu dziejopisów polskich Jan Długosz: *Tak Litwini zaś, jak i Żmudzini zamieszkiwali w krainie mroźnej po największej części ku północy zwróconej*²³. Zaliczano więc Wielkie Księstwo Litewskie do krajów leżących na pograniczu Europy i Azji. To przede wszystkim przyroda wytyczała w minionych stuleciach naturalne granice pomiędzy Wielkim Księstwem a sąsiadami. Stąd też Litwa przez stulecia leżała na uboczu od centralnych ośrodków cywilizacji europejskiej, kultury łacińskiego zachodu czy też centrów gospodarczych starego kontynentu. Za tym szło opóźnienie cywilizacyjne i kulturalne. Miało to jednak i pozytywne skutki, gdyż pozwalało na

²² Zagadnienie to omówił szczegółowo J. Piniński, *Kto i dlaczego...*, s. 103–103; Przed wielu laty zwolennikiem powiązania skarbów monet z wojnami na Śląsku był C. Guendel, *Muenzfunde als Zeugen schlesischer Kriegsgeschichte*, „Altschlesien” 1940, nr 9, s. 124 i n.; ostatnio J. Dutkowski, *Eup wojenny...*, s. 78–114.

²³ Cyt. za: J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 14.

dystans od potęg politycznych i utrzymywanie niezależności od potężnych sąsiadów: Korony Polskiej i Rusi, a w następnych stuleciach od Zakonu Najświętszej Marii Panny (Krzyżaków), Zakonu Kawalerów Mieczowych oraz Księstwa Moskiewskiego.

Zdecydowanie największy obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI wieku obejmowały puszcze i knieje ciągnące się zwartym i szerokim pasmem od Dniepru pod Łojowem aż do Niemna pod Jurborgiem. Naturalną granicą między Koroną Polską a Wielkim Księstwem był pas zalesienia ciągnący się wzdłuż województwa trockiego od włości poleskiej z dopływami Bugu do Ziemi Żmudzkiej z granicą inflancką. Z poznanego już układu kompleksów leśnych, a także rozmieszczenia miast i osad widać wyraźnie obszary gęściej zaludnione, oddzielone od siebie pasmami puszczy leśnych oraz bagien i mokradeł. Gęściej zaludniona była Litwa właściwa razem z przylegającą do niej Rusią nadniemieńską (nazywana w tamtych czasach Rusią Czarną) oraz częściowo powiatami: mińskim, kleckim oraz słuckim. Do obszaru tego przylegała także Żmudź oddzielona od Litwy dosyć wąskim pasem lasów.

Na południe od nich, za pasem puszczy i bagien znajdowało się Podlasie. Terytorium sporne leżące na pograniczu Korony i Wielkiego Księstwa – miejsce ekspansji osadowej z pobliskiego Mazowsza. Ostatecznie, wykorzystując Unię Lubelską, przyłączono Podlasie do Korony wraz z dużą częścią leśnych kompleksów puszczy podlaskich, m.in. Puszczy Błudowskiej (dziś to oddzielone od siebie kompleksy leśne: Puszcza Białowieska, Knyszyńska i Augustowska)²⁴. Zaludnioną wyspę wśród kompleksów leśnych i bagien stanowiły powiaty poleskie, szczególnie te tereny położone nad Prypecią: Pińsk, Horodeł i Turów. Na północnym wschodzie Wielkiego Księstwa do terenów z ludnością osiadłą zaliczyć należy ziemie gęsto zaludnione, takie jak: Ziemia Połocka i Witebska, znajdujące się w dorzeczu Dźwiny. Nad górnym Dnieprem skupiska ludności osiadłej znajdowały się w powiatach: orszańskim, druckim i mścisławskim. Ziemie te oddzielone były od Litwy właściwej i części ziem białoruskich szerokim pasmem puszczy, które rozszerzały się w kierunku południowo-wschodnim. Kompleks zalesiony obejmował prawie cały obszar, tzw. „włości ruskich” i północnych terenów Ziemi Kijowskiej. Olbrzymie pasma puszczy oddzielały Litwę od Ziemi Wołyńskiej i Kijowskiej. Fakt ten ułatwił Zygmuntowi Augustowi m.in. na przyłączenie ich w 1569 r. do Korony Polskiej. Naturalne granice Litwy stanowiły więc lasy i puszcze ciągnące się w XVI wieku na pograniczu Żmudzi i Prus (Puszcza Zaniemeńska – Puszcza Birsztąńska) oraz Żmudzi i Inflant (znacznie przeredzone kompleksy leśne)²⁵. Nie dziwi więc pogląd wyrażany w początkach

²⁴ E. Wroczyńska, *Eksploatacja lasów na Podlasiu w XVI w.*, [w:] *Studia na społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 145–171.

²⁵ Szczegółową mapę wraz z krytycznym opisem przygotował J. Jakubowski, *Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVI w. 1. Część północna, skala 1:1 600 000*, Kraków 1928.

XVI stulecia i przekazany potomnym na temat Litwy. Maciej Miechowita konstatował mianowicie: *Są tu wielkie ostępy leśne, puszcze zupełnie nie zamieszkałe, ciągnące się na przestrzeni 10, a czasami 15 i 25 mil. Na skraju lasów dopiero są wioski i ludzie*²⁶. Ten opis można też śmiało rozciągnąć na pogranicze Korony i Wielkiego Księstwa – Podlasie.

Znane nam skarby monet ukryte w ziemi w momencie naniesienia ich na mapę pokrywają się, co nie powinno dziwić, ze skupiskami ludności zamieszkującej tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia w XVI–XVIII w. Skonstatować także można, że najwięcej skarbów ukrywano ponadto wzdłuż przebiegu dróg handlowych oraz ciągów komunikacyjnych. Były to w XVI i XVII wieku linie na podstawie których można wytyczyć trasy: Wizna – Tykocin – Knyszyn – Grodno – Merecz – Troki – Wilno (nazwałbym to traktem królewskim); Wilno – Oszmiana – Mołodeczno – Borysów – Bóbr – Mohylew – Orsza ; Brześć Litewski – Kamieniec – Słonim – Mir – Mińsk; Rajgród – Augustów – Grodno – Nowogródek – Mińsk²⁷.

Dysponujemy dosyć okazałym materiałem porównawczym do tego zagadnienia obejmującego inwentarze znalezisk monet opracowane przez Martę Męclewską i Andrzeja Mikołajczyka²⁸, Andrzeja Mikołajczyka²⁹, Valentina Rjabcewicza³⁰, Mikołaja Kotlara³¹, Edurdasa Remecasa³² i Krzysztofa Filipowa³³.

Od XVI do XVIII wieku systematycznie zrasta liczba ukrytych w ziemi depozytów monetarnych. Szczególnie w XVII wieku ulegają one znacznemu zwielokrotnieniu. Mamy w przybliżeniu proporcję przybliżeniu 1:6 na korzyść XVII stulecia co specjalnie nie dziwi. Należy przecież wziąć pod uwagę zwiększoną i masową produkcję monet miedzianych (nieemitowanych przecież w XVI wieku), monet srebrnych i bilonowych. Dochodzi do tego również zwiększony napływ obcego złota na ziemię Rzeczypospolitej Obojga Narodów zwią-

²⁶ J. Ochmański, op. cit., s. 16–19.

²⁷ Problematykę tę omówiłem szczegółowo na podstawie analizy statystycznej: K. Filipow, op. cit., s. 195–204.

²⁸ M. Męclewska, A. Mikołajczyk, op. cit.; oraz wcześniejsze ich autorstwa: *Skarby monet z lat 1500–1649 na obszarze PRL. Inwentarz*, Warszawa 1983.

²⁹ A. Mikołajczyk, *Uzupełnienie do pracy M. Kotlara „Znaleziska monet z XVI–XVIII w. na obszarze Ukraińskiej SRR*, „WN” 1978, t. 22.

³⁰ V. N. Rjabcevič, *Skarby monet z XVI i XVII wieku na terenie brzeskiej i grodzieńskiej obl. (Białoruska SRR)*, „PiMMAiE” (NK), t. 6 i inne inwentarze monet drukowane w latach 1961–1974 w t. 1, 3 i 5 „Numizmatyki i Sfragistyki”.

³¹ M. Kotlar, *Znaleziska monet z XIV–XVIII w. na obszarze Ukraińskiej SRR. Materiały*, Wrocław 1975.

³² E. Remecas, *Монетные комплексы найденные при археологических раскопках территории вильнюсского нижнего замка*, [w:] *Pieniądz – kapitał – praca – wspólne dziedzictwo Europy*, pod red. K. Filipowa, Augustów – Białystok 2008, s. 81–85.

³³ K. Filipow, *Niepublikowane znaleziska monet ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 171–189.

zany z handlem zbożem. Nie miały też wpływu na te zjawisko miały, według mojego zdania, także mimo wszystko dzieje polityczne i konflikty zbrojne na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego bardziej doświadczonych w stratach i ubytkach niż ziemie koronne. Nie bez wpływu pozostawało to na liczbę ukrytych w ziemi skarbów monet.

Proceder ukrywania w depozytów monetarnych w pierwszej połowie XVI wieku nie wykazywał większych wahań i załamań. W drugiej połowie XVI wieku szczególnie odbija od poziomu równomiernego ukrywania okres lat 1562–1565, kiedy nastąpił wzrost liczby tezauryzowanych skarbów. Wiązać to można z niepokojem mieszkańców Wielkiego Księstwa z toczonymi w latach 1562–1564 wojnami inflanckimi toczonymi przez Koronę i Wielkie Księstwo z Moskwą o ziemie przynależne Zakonowi Kawalerów Mieczowych. Po sekularyzacji Prus były one dosyć łakomym kąsem dla otaczających je sąsiadów. Najechanie ziem litewskich przez Moskwę wiosną 1562 roku oraz zagarnięcie ważnego gospodarczo i politycznie miasta Połocka znalazło swoje odbicie w zwiększeniu liczby ukrytych w ziemi skarbów monet. Nie bez znaczenia był fakt obawy nie tylko utraty majątności, ale także aspekt gospodarczy. Działo przeciw „prawo Kopernika”, z którego jasno wynikało, że pieniądź gorszy wypiera pieniądź lepszy. Najlepszą więc metodą na kryzys był depozyt ziemski. Ukrywający skarb monet był przeświadczony, że zminimalizuje swoje straty. Ta zasada jaskrawo będzie widoczna w wieku XVII, gdy do masowego obiegu dostanie się „podła” moneta szelągka i fałszywa z Suczawy. Swoje też uczyni napływ miedzi do ogólnego obiegu monetarnego.

W pierwszej połowie XVII wieku gwałtownie wzrosła liczba ukrytych depozytów monetarnych, szczególnie w latach 1621–1626. I w tym wypadku jedną z możliwości i przyczyn ukrycia będą względy ekonomiczne (masowa produkcja pieniądza drobnego) i psychologiczne – obawa utraty majątku – ze względu na działania wojenne. Są to zmagania militarne w wojnie ze Szwecją. Od 1617 r. niespokojne są także północne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdy wznowiona została wojna o Inflanty. Wtedy to król szwedzki Gustaw Adolf opanowuje zbrojnie północną część Inflant wraz z Rygą. Odzwierciedleniem tego może być zauważalny wzrost ukrytych skarbów monet³⁴.

Następny charakterystyczny okres ukrycia skarbów, kiedy zauważalne jest znaczne zwiększenie depozytów to lata 1632–1636. Uzasadnione to być może kolejnym konfliktem zbrojnym, który objął Wielkie Księstwo Litewskie i Koronę. W 1632 roku wybuchła wojna z Moskwą o Smoleńsk, obleżony przez wojska Księstwa Moskiewskiego. Fala niepokoju społecznego objęła większość ziem co skutkowało wzrostem powierzonych ziemi depozytów.

³⁴ R. Ceplite, *XV–XVI Gs. Livonijas monetu depozits Ružinas ciema (junaka – 1564, gada moneta)*, [w:] Numismatika, Rīga 1968, s. 7–110; Idae, *ibidem*, *Laika no 1621. līdz 1701. gadam Rīga kalta siknauda un tas apgrozība*, s. 111–170.

Kolejny zauważalny okres wzmożonego ukrywania monet w ziemi to lata 1644–1649. Wpływ na to, jak można było przypuszczać, miała elekcja na tron kolejnego króla z dynastii Wazów – Władysława IV oraz wybuch powstania kozackiego na Ukrainie pod wodzą Bohdana Chmielnickiego w 1648 r. Mimo że w pierwszym okresie powstanie nie dotyczyło bezpośrednio ziem litewskich, to czynnik „strachu” i ekonomii przyczynił się prawdopodobnie do wzrostu depozytów monetarnych. Na dodatek powstanie dosyć szybko przerzuciło się na południowe tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego. Chcąc zdusić bunt na Białorusi, hetman polny litewski, Janusz Radziwiłł wyruszył na południe, zdobywając jesienią 1648 r. Pińsk, Turów i Mozyrz. Za tym poszły krwawe represje wobec buntowników, które zresztą nie położyły kresu buntowi i niepokojom. Nie dziwi więc zwiększona ilość ukrytych skarbów monet.

Trochę inaczej wygląda to w drugiej połowie XVII stulecia. Doszukać się wtedy możemy kilku charakterystycznych wahań. Są to de facto lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte tego stulecia. Najbardziej widocznie są następujące interwały czasowe: 1652–1655; 1659–1662; 1664–1666 oraz w późniejszym okresie: 1676–1677; 1683–1686; oraz 1698–1699. Dziwnym trafem pokrywa się to w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów z okresem uznawanym za najgorszy. Można powiedzieć, że kończył się „złoty okres” Wielkiego Księstwa i zaczęła początek upadku Rzeczypospolitej (mimo militarnego sukcesu Jana III Sobieskiego pod Wiedniem). Latem 1654 roku wojska moskiewskie wkroczyły na ziemie białoruskie i rozbiły armię litewską. Następstwem nieudolnego dowodzenia i klęski militarnej było zajęcie Wilna i sześćoletnia okupacja. Jeszcze większym zagrożeniem stało się zagarnięcie znacznej części ziem litewskich przez wojska szwedzkie. Generalnie Wielkie Księstwo Litewskie zostało w brutalny sposób praktycznie podzielone przez Szwedów i Moskwę. Trzeba jednak przyznać, że nie miały wpływ na tę sytuację miały magnateria i szlachta, tak litewska, jak i polska. Sytuacja gospodarczo-polityczna przyczyniła się w dużej mierze do nasilenia się skali ukrywania monet w ziemi w obawie o majątek. Z jednej strony było to formą ucieczki przed grabieżą, z drugiej zaś – inflacją i deprecjacją pieniądza. Ta niepewna sytuacja ekonomiczno-gospodarcza i militarna spotęgowała się jeszcze bardziej w latach 1657–1661, kiedy to rozpoczęła się wojna ze szwedzkim „potopem” oraz wznowiono wojnę z Moskwą. Lata 1659–1660 to czas wypierania Szwedów z ziem Wielkiego Księstwa oraz zwycięstw Stefana Czarnieckiego pod Połonką (1660) i Kusznikami (1661), co doprowadziło ostatecznie do odebrania z rąk najeźdźców stolicy – Wilna. Rok 1661 jest znaczący w historii Litwy konfederacją w Połudowiczach. Próbuje się wznowić działania wojenne w 1663 r., a ponadto armia litewska tłumi rokosz Jerzego Lubomirskiego (1665). A po wyczerpaniu krwawą i długą wojną doszło do zawarcia rozejmu w Andruszowie w roku 1667. Depozyty monetarne z tych lat ukryte w ziemi mogą być odbiciem ówczesnych wydarzeń na terenie ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Należałoby jednak założyć, że należeć one mogły

w jednakowej mierze do ograbionych, jak i grabieżców. Jedni i drudzy liczyli na przeżycie zawieruchy wojennej³⁵.

Rzeczpospolita Obojga Narodów straciła wiele ziem ze swojego terytorium. Działo się to tak kosztem Litwy, jak i Korony. Znaczne wahania liczby ukrytych skarbów monet w latach przed podpisaniem pokoju w Polanowie (1686) wiązać należałoby przede wszystkim z czynnikiem ekonomicznym. Była to przede wszystkim forma zabezpieczenia niewielkiego przeważnie majątku ruchomego.

Kolejne załamanie po latach stagnacji związane jest zapewne z początkiem panowania Augusta II Mocnego. Tym razem teren Wielkiego Księstwa za jego panowania stał się widownią wojny domowej pomiędzy rodem Sapiehów a częścią szlachty. Zawirowania te przenosiły się także na teren Podlasia. Stąd też wzrost liczby przypadków ukrywania monet w ziemi.

Pobieżna analiza ukrytych w ziemi depozytów monetarnych w obliczu konkretnej sytuacji politycznej oraz wydarzeń militarnych, a także koniunktury gospodarczej (produkcja monet, napływ obcego złota i srebra, deprecjacja, masowe fałszerstwa monetarne, zalew pieniądza miedzianego) to wszystko potwierdza raz jeszcze wspólną sprzężoną z sobą zależność dla ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i pogranicza z Koroną w XVI i XVII wieku. Dotyczy to także XVIII stulecia. Ukrywanie depozytów monetarnych w owym okresie, w czasie zawieruchy wojennej związane było z wieloma czynnikami. Trzy z nich są zasadnicze. Są to mianowicie: aspekt gospodarczy (wartość ukrytego skarbu), militarny (powód ukrycia) i psychologiczny (obawa przed utratą majątku).

W skarbach monet z XVI i XVII wieku około 25% monet przypadało na pierwszą połowę XVI, a około 75% – na drugą połowę tegoż stulecia³⁶. Zupełnie inaczej przedstawia się to zagadnienie w następnym stuleciu. W pierwszej połowie XVII wieku depozyty monetarne stanowią ponad 31% ukrytych skarbów. W drugiej połowie tego stulecia jest to już zdecydowana większość – około 52%. Mamy jednak w tym przypadku sporą grupę depozytów monetarnych, których nie możemy przypisać określonym okresom. Jest ich ok. 17%. Tę grupę skarbów monet, całkiem nie tak małą, z powodzeniem można uznać za depozyty ukryte w czasie pokoju. Tak więc powodem ich zdeponowania w ziemi był przede wszystkim czynnik gospodarczy i psychologiczny. W XVII wieku ogółem w depozytach znaleźć można różne nominały (od monety drobnej po grube nominały – monety talarowe i dukaty), wszelakich władców i panujących ówczesnej Europy.

³⁵ O przebiegu działań wojennych „potopu” moskiewskiego i szwedzkiego traktuje cykl artykułów pomieszczonych w „Materiałach i Studiach do Historii Wojskowości”, Białystok 2007, t. XLIII, będących pokłosiem konferencji: „Potop szwedzki i moskiewski”.

³⁶ Dane hipotetyczne na podstawie moich własnych wyliczeń dotyczących W. Ks. Litewskiego. Trzeba podkreślić, że jeśli weźmiemy pod uwagę skarby z terenu Podlasia, to proporcje znacząco nie zmieniają się; zob. K. Filipow, *Obrót pieniężny...*, s. 199–200.

Przyjmuje się, że w strukturze ukrytych skarbów dominowały w pierwszej połowie XVI wieku monety Rzeczypospolitej Obojga Narodów (koronne i litewskie), stanowiące ponad 80%. Zdecydowanie mniej było monet obcych, blisko 20%. Struktura ta zmienia się radykalnie w drugiej połowie XVI stulecia. W depozytach monetarnych mamy praktycznie wyłącznie monety Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, ponad 99%. Świadczyć to może o dominującej roli pieniądza Rzeczypospolitej w obiegu wewnętrznym. Pamiętać należy o wysokiej produkcji mennic własnych w tym okresie. Czym można jeszcze byłoby wytłumaczyć odmienny skład depozytów monetarnych w drugiej połowie XVI wieku na terenie Wielkiego Księstwa? Czynnikiem na to wpływającym będą zapewne reformy monetarne kolejnych panujących: ostatnich dwóch Jagiellonów oraz elekcyjnego monarchy Stefana Batorego. Zaprowadzono ład menniczy³⁷ i przeniesiono produkcję menniczą do Wilna, co skutkowało wyrugowaniem m.in. pieniądza obcego z depozytów monetarnych i obiegu. Ogółem w skarbach monet z terenu Wielkiego Księstwa w XVI w. w około 95% dominował pieniądz rodzimy.

Struktura składu monetarnego z terenu Wielkiego Księstwa jest swoistą wykładnią ładu porządku menniczego na ogromnej części obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, co dotyczyło przede wszystkim ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Związane to było ze zwiększoną produkcją menniczą obu Jagiellonów (Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta), istnieniem dobrego pieniądza naśladowanego chętnie przez sąsiadów³⁸ i bitego z dobrego gatunkowo srebra, co miało bezpośredni wpływ na ucieczkę z Litwy monet obcych. Stąd też, co jest niezmiernie istotne, do trwałego depozytu w ziemi ukrywane są w przeważającej części średnie nominały monet ostatnich obu Jagiellonów. Nastąpiła więc ucieczka od pieniądza złego, którego obieg przymusowy wprowadzony został na mocy królewskiego rozporządzenia. Dlatego też mimo produkcji masowej w obrocie, widoczne jest to w depozytach monetarnych, mamy do czynienia ze sporadycznym pojawianiem się m.in. monet tykocińskich³⁹ oraz wyławianym z obiegu w pierwszej połowie XVI wieku pieniądzem pochodzącym z mennicy w Świdnicy.

Zbliżone proporcje struktury skarbów monet znajdziemy w depozytach z pierwszej połowy wieku XVII. Ponad 83% stanowić będą w skarbach mo-

³⁷ Decydujące w tej mierze było: unia monetarna Prus Królewskich i Książęcych z Koroną (1528); Unia Lubelska – połączenie z Litwą (1569); ordynacja mennicza i reforma monetarna Stefana Batorego (1580); unia monetarna z Infantami (1581); zob.: A. Mikołajczyk, *Geneza i rozwój nowożytnej monety polskiej na tle europejskim (XVI – poł. XVIII w.)*, Kraków 1983, s. 70–84; 111–113.

³⁸ Zob.: *Problematyka mincovnictva Jagelovcov. Materiały z V. ceskoslovensko-polskiej numizmatycznej konferencji. Svit, 20.–22. maja 1988*, Nitra – Svit 1988.

³⁹ O produkcji tykocińskiej mennicy zob. m.in.: E. Ivanauskas, *Działalność mennicy tykocińskiej, Notae Numismaticeae – Zapiski Numizmatyczne*, Kraków 1997, t. II, s. 105–107; tam też niepełna literatura przedmiotu.

nety Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a ok. 17% monety obce. Wpływ na taki układ miał niewątpliwie napływ monet ryskich z zajętych przez Szwedów Inflant oraz podłej monety emitowanej przez mennicę elbląską, działającą pod okupacją szwedzką. Spory udział w ukrywanych monetach mają także emisje napływające z sąsiednich Prus Książęcych. Masowy napływ drobnych nominałów monet ryskich i pruskich w znaczny sposób wpływał na skład depozytów monetarnych z pierwszej połowy XVI wieku odkrytych w Wielkim Księstwie i Podlasiu.

Jakże odmiennie przedstawiała się zawartość skarbów monet w drugiej połowie XVII stulecia w analogicznym okresie poprzedniego wieku. W tym okresie około 87% stanowią monety rodzime, a około 13% monety obcej proveniencji. Nie jest więc w tym przypadku udział monet obcych tak znikomy, jak w poprzednim stuleciu. Masowo ukrywane są (wynikało to z cyrkulacji pieniądza) monety bilonowe pruskie, ryskie i inflanckie, a przede wszystkim falsyfikaty suczawskie. Miało to istotny wpływ na zmianę struktury ukrytych skarbów monet. Należy jednak pamiętać, że w XVIII wieku ukryto wiele skarbów których datacji nie jesteśmy w stanie określić. W nich też dominował pieniądz rodzimy, około 76% i obcy około 34%. Ogółem w XVII stuleciu mówić możemy o dominacji ukrytych monet Rzeczypospolitej Obojga Narodów, około 85%, wobec około 15% monet państw obcych. Należy jednak pamiętać o około 47% materiału porównawczego, który mógł posłużyć do analizy⁴⁰. Niemniej nie może to *de facto* wpłynąć na zmianę struktury depozytów monetarnych tego okresu dziejowego. Wzajemne proporcje praktycznie są niezmienione. Podobnie wyglądała sytuacja w XVIII wieku.

W przeciągu całego okresu XVI–XVIII wieku widzimy rosnący udział pieniądza obcego w depozytach monetarnych. Odbywa się przez masowego napływu niepełnowartościowego pieniądza z Prus (bilonowe szelągi), dywersyjnych mennic szwedzkich w Elblągu (półtoraki) i Rydze (szelągi ryskie i inflanckie), oraz fałszywych monet pochodzących z mennicy w Suczawie, o których polski pamiętnikarz Jan Chryzostom Pasek pod datą 1662 zapisał: *W tenże czas prze inwencyją niektórych subiektów polskich szelągi wołoskie wprowadzono do Polski, a srebrnej i złotej monety wydano za nie tak wiele za granice, za którą niecnotę niegni się ci inwento[ro]wie tytułować imieniem narodu polskiego i znaczny Bogu muszą oddawać rachunek, bo te wołoskie szelągi siła narobiły depauperacyjej i srogięgo zabójstwa między ludźmi.. Poczawszy ode Lwowa na jarmarkach zabijano się o nie, żeć przecie ustąpiły z Małej Polski, ale w Wielgopolszcze wszystkie sobie stolicę założyły, nie oparły się, aż o rzekę Odrę i o Morze Bałtyckie, jako owa okryta szarańcza⁴¹. Ten lichej i podły pieniądz masowo napływał na ziemię Wielkiego Księstwa i pogranicza Korony Polskiej.*

⁴⁰ K. Filipow, *Obrót pieniężny...*, s. 201–202.

⁴¹ J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, opr. R. Pollak, Warszawa 1971, s. 237.

Był on jednak równoważony przez masową produkcję szelężną mennic w Wilnie, Kownie, Brześciu Litewskim, Ujazdowi, Oliwie i Malborku. Warto przy tym pamiętać o wyjątkowym nasyceniu rynku wewnętrznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów monetą drobną. Masowa jej produkcja znalazła swoje odzwierciedlenie w litewskich depozytach monetarnych w tym okresie. Swoje zasługi w tej mierze miała mennica wileńska.

Depozyty monetarne z tego okresu pod względem wartości nie były znaczące. Ukrywane (wiek XVII) monety, przeważnie niskich nominałów (dominowała miedź, bilon i tzw. „drobnica” srebrna), nie należały do ludzi mających. Raczej depozyty powierzane ziemi należałoby przypisać ludności ubogiej i mało zamożnej chcącej zabezpieczyć swój ciężko zapracowany dorobek życia. Bogatsi właściciele gromadzili zaś pieniądź „gruby” w postaci talarów i dukatów. Widać to na podstawie struktury skarbów szczególnie z okresu nowożytnego. Jaskrawym tego przykładem będzie niewątpliwie skarb z Sejn ukryty w skrzyni, gdzie oprócz licznych złotych monet mamy też srebro, miedź i przedmioty użytkowe⁴².

Skład tegoż skarbu jest imponujący. Obok złotych monet niderlandzkich miasta Campen i Zoll, mamy złote emisje Cesarstwa Rzymsko-Niemieckiego oraz Skonfederowanych Stanów Belgijskich. Wśród tych ostatnich przeważają emisje dukatów z Zachodniej Fryzji, Geldrii oraz dukaty i dwudukaty z Utrechtu. Na szczególną uwagę wśród złotych monet zasługują: podwójny dukat Wolfganga Teodora von Raitenau Arcybiskupstwa Salzburskiego, czeski dukat Ferdynanda II, styryjski dukat Ferdynanda III, dukat miasta Frankfurtu nad Menem, węgierski dukat Rudolfa II oraz podwójny excelent sewilski Ferdynanda Katolickiego i Izabeli I z księstwa Aragonii i Kastylii, czy też scudo Alfonsa II z księstwa Ferrary i Modeny.

Obok monet złotych w depozytach monetarnych często też występują nie mniej atrakcyjne, wszędzie chętnie przyjmowane talary północnoniderlandzkie (Zjednoczonych Prowincji), także talary Niderlandów Hiszpańskich oraz liczne talary zachodnioeuropejskie. Dość spójny system pieniężny Rzeczypospolitej Obojga Narodów – mimo okresowych załamania – czerpał dobre wzorce z reform pieniężnych Jagiellonów i Stefana Batorego. Stosowano nieraz protekcjonizm państwowy, aby nie dopuścić do większych wahań na rynku pieniężnym. Mimo zawirowań, szczególnie związanych z Tytusem Liwiuszem Boratinim⁴³ i braćmi Tymf (Andrzejem i Tomaszem) nie można powiedzieć, że Korona i Wielkie Księstwo pogrążyło się w chaosie jak państwa sąsiednie. Nawet nadprodukcja niepełnowartościowego pieniądza miedzianego przez Boratiniego w latach sześć-

⁴² Z. Wdowiszewski, op. cit.; K. Filipow, *Znaleziska skarbów monet na Białostocczyźnie. Informator wystawy*, Białystok 1983, s. 7.

⁴³ A. Mikołajczyk, *Trial of T. L. Boratini in 1661 and 1662 Revised*, „WN” 1979, t. 23.

dziesiątych XVII stulecia nie doprowadziła do sytuacji skrajnej, jaką zaobserwować można było w Rzeszy Niemieckiej na początku XVII wieku w okresie nazywanym „Kipper und Wipper” (mierz i waż).

Spadek wartości i jakości pieniądza Rzeczypospolitej był odczuwalny szczególnie w Wielkim Księstwie Litewskim. Nie bez wpływu na to była sytuacja gospodarcza i ogólny kryzys monetarny w drugiej połowie XVII wieku, który ogarnął Europę, co miało swoje przełożenie również na następane stulecie.

Pieniądz ukrywany w skarbach należał do kategorii, które można nazwać za prof. Stanisławem Suchodolskim „zasobami pieniężnymi szarego człowieka”⁴⁴. Dotyczyło to co prawda okresu wcześniejszego, ale miało też odniesienie do depozytów monetarnych (drobnych lub o niewielkiej wartości materialnej) w wiekach od XVI do XVIII. Decydowała w tej mierze zawartość ukrytego skarbu, jego struktura oraz cel, któremu on służył. Zakłada się, że generalnie miał to być w zamierzeniu ukrywającego depozyt krótkoterminowy. Rzeczywistość, z powodu przypadków losowych, okazała się zupełnie inna.

Wartość skarbu mierzona być może także przedmiotem, w którym została ona ukryta. Skrzynia mogła pomieścić niewątpliwie więcej monet i to przeważnie wysokich nominałów i większej siły nabywczej ukrytego pieniądza. Skarbonka z założenia gromadziła mniejsze nominały i miała ograniczone możliwości pod względem pojemności zdeponowanych monet. To samo dotyczyć będzie dzbanków i flasz (oczywiście glinianych lub ceramicznych). Osobno należałoby traktować przeróżnej wielkości garnki, w których można było ukryć tak talary i dukaty, jak również pieniądz drobny szelężny. Zagadnienie to jest dosyć dobrze opisane⁴⁵.

Wspomnieć należy także jeszcze o innych pozaekonomicznych rolach skarbów monet. Będą to: obrzędowe, charakterystyczne dla okresu średniowiecza, ale także występujące w okresie nowożytnym, monety „zguby” czy też formy depozytów bezzwrotnych, których depozytariusze wykorzystywali w celach kultowych czy też nieraz wprost magicznych⁴⁶.

W przypadku skarbów monet z okresu XVI–XVIII wieku jest jeszcze jedno zagadnienie, nad którym warto się zastanowić. Wśród różnorodnych aspektów tezauryzacji pieniądza poprzez ukrywanie go w ziemi istnieje – jak się wydaje – jeden problem pozostający na marginesie tego zagadnienia. Otóż zachodzi pytanie, czy wśród ukrytych depozytów monetarnych możemy odnaleźć takie,

⁴⁴ S. Suchodolski, *Zasoby pieniężne „szarego człowieka” w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, Warszawa 1997, s. 151 i n.; ostatnio: J. Piniński, *Kto i dlaczego...*, s. 103–104.

⁴⁵ Idem, *Naczynia datowane skarbami monet XIV–XVIII na ziemiach polskich*, Wrocław–Warszawa 1977; W. Kakareko, *Kieramiczne kopilki XVI–XVIII wieków*, [w:] *Pieniądz – symbol – władza – wojna...*, s. 132–144; tam bogata literatura szczególnie do ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego.

⁴⁶ Bogata literatura przedmiotu [w:] J. Piniński, *Kto i dlaczego...*, s. 104–106.)

które będzie można zakwalifikować jako „nieskarb”? Bo, czy możliwe było połączenie funkcji ekonomicznej skarbu z „ciekawością świata” depozytariusza? Sądzę, że tak. Przykładem takim będzie skarb srebrnych monet z Olędzkich⁴⁷, w gm. Brańsk, w województwie podlaskim. Został on odkryty w 1974 r. podczas prac polowych, kiedy to wyorano gliniane naczynie z monetami. Monet było 175, a skarb ukryto po 1624 roku. Obok szeląga krzyżackiego Marcina Truchsesa von Wetzhausena i dużej grupy monet drobnych Zygmunta III Wazy mamy wcześniejsze pojedyncze emisje Jana Olbrachta, Ludwika II Jagiellończyka, Stefana Batorego i Wolnego Miasta Rygi. Zdumienie natomiast budzi dobór pojedynczych monet obcych. Nasuwa się wprost podejrzenie, że ukrywający skarb srebrnych monet był zafascynowany zgromadzonym przez siebie majątkiem, w tym odłożonymi pojedynczymi egzemplarzami drobnych srebrnych nominałów. Mamy do czynienia jakby z rozmyślnie zebrany zbiorem monet europejskich. Jest jedyny znany mi przypadek tego typu z terenów pogranicza Korony i Wielkiego Księstwa.

Co też zgromadził „zbieracz” z pierwszej połowy XVII wieku ze starostwa brańskiego z terenu Podlasia. Wśród zgromadzonej „kolekcji” znajdowały się: grosze pomorskie Filipa Juliusza Wołoskiego i Filipa II; grosz transylwański Gabora Batorego; denary węgierskie Ferdynanda, Maksymiliana, Rudolfa II i Mateusza II; brandenburska emisje elektorskie 1/21 części talara (grosza?) Jana Jerzego i grosza Jana Zygmunta; śląskie emisje 3 krajcarów Karola II Podiebradowicza z Księstwa Ziębicko – Oleśnickiego oraz Jana Chrystiana i Jerzego Rudolfa z Księstwa Legnicko-Brzesko-Wołowskiego. Pozostałe to swoiste ciekawostki nie występujące w skarbach z Podlasia: grosze Szymona VI hrabstwa Lippe; 3 krajcary Ernesta z hrabstwa Solis – Ober – Lych; 3 krajcary Jana IX i anonimowy bez prawa menniczego z Salm – Ober – Salm; grosz Jana Adolfa z Szlezwik – Holsztyn – Gotorp; 3 krajcary (grosz) hrabstwa Schauenburg; grosz? Ernesta z Holsztyn – Pineberg – Schaumburg; półbatzen Alberta z hrabstwa Nassau Weilburg; 3 krajcary arcybiskupiej emisji kolońskiej; grosze pruskie lenne Albrechta i Jerzego Fryderyka oraz państwa krzyżackiego Albrechta von Hohenzollerna i szeląg Marcina von Hohenzollerna; 3 krajcary Jana Reinharda z hrabstwa Hanau – Lichtenberg; 3 krajcary Jana I z Palatynatu Zweibruecken; 3 krajcary Zurychu Związku Szwajcarskiego; grosz (zwykły) miejski Getyngi; grosz miejski Hameln; grosz saksoński (linia albertyńska) Jana Jerzego I; albus (batzen?) ks. Karola II Księstwa Lotaryngii i Baru; 3 krajcary kantonu Zug Związku Szwajcarskiego; półbatzen Jana Eberharda von Cronberga hrabstwa Friedberg – Wetterau; półbatzen Fryderyka Księstwa Wirtembergii; półbatzen braci Franciszka (Wilhelma?), Ernesta, Chrystiana i Walrata z hrabstwa Waldek;

⁴⁷ A. Pajkert, *Skarb z Olędzkich, Gm. Brańsk, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki”, Białystok 1981, t. 15, s. 321–325; tam niestety błędna interpretacja atrybucji monet.

stueber Wilhelma V księstwa Juluech – Kleve – Berg oraz „grosz” z czasów okupacji księstwa (1609–1624). A na okrasę zaś można było znaleźć dwie kopiejski moskiewskie Borysa Godunowa z mennicy nowogrodzkiej⁴⁸. Trudno jest nazwać ten niezwykle „nieskarb” inaczej, jak kolekcją monet drobnych osoby zafascynowanej światem zachodnim, odkładającej monety „inne”, o małej wartości materialnej, ale interesujących ze względu na reprezentowanie nieznanych zakątków Europy.

Analiza szczegółowa poszczególnych depozytów monetarnych z terenu Podlasia i Wielkiego Księstwa Litewskiego pozwala odkryć wiele wątków dotychczas niedopracowanych przez badaczy. Przykładowo ogromna liczba ternarów łobżenickich (80 sztuk nie notowanych) w jednym ze skarbów, obalających tezę o niewystępowaniu tych monet na terytorium Podlasia i ziemiach litewskich⁴⁹. Czy też najdziwniejsze miejsca ukrycia skarbów, jak w przypadku depozytu monetarnego z cmentarza wileńskiego⁵⁰.

Problem ukrycia, okoliczności, wartości materialnej i powiązania tego z gospodarką owych czasów wciąż czeka na swego badacza.

Aneks 1

NACZYNNIA DATOWANE SKARBAMI MONET Z POGRANICZA KORONY I WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO (PODLASIE) XVI–XVIII WIEK

Naczynia i inne przedmioty służące do zabezpieczenia skarbów monetarnych różniły się przede wszystkim kształtem i surowcem, z którego zostały wykonane. Monety przed zdeponowaniem w ziemi przeważnie zawijano w kawałki płótna lub płócienne woreczki. Czasami chroniono je w różne skórzane wyroby, jak: woreczki, sakiewki, trzosiki, których resztki zachowały się na odnalezionych monetach.

Spotkać można, choć bardzo rzadko, skarby z XVII w. znajdujące się w różnych pojemnikach drewnianych, szkatułkach, beczułkach, pudełeczkach i kasetach, czasami posiadających metalowe okucia. Przykładem takim może być skarb z Sejn (ukryty po 1666 r.). Brak jest natomiast na Podlasiu historycznym skarbów ukrytych w różnych metalowych naczyniach. Powszechnym sposobem zabezpieczenia skarbów monet stosowanych przez cały okres nowożytny było depono-

⁴⁸ Mylnie i niezrozumiale przypisane jako kopiejski Władysława Zygmuntowicza jako cara Moskwy; zob. A. Pajkert, op. cit., s. 325.

⁴⁹ K. Filipow, *Niepublikowane znaleziska monet...*, s. 181–182, (Malesze, Gm. Wyszki, nr inw. 900 i 973); T. Opozda, *Mennica łobżenicka*, Wrocław 1975.

⁵⁰ K. Filipow, *Skarb monet jagiellońskich z XV–XVI wieku w zbiorach Muzeum Okręgowego w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki”, Białystok 1991, t. 16, s. 486–490.

wanie ich w naczyniach glinianych. Lokalizacja znalezisk monet występujących wspólnie z naczyniami pozwoli nam m. in. prześledzić rozwój garncarstwa⁵¹.

Ludzie w przeszłości ukrywający skarby monet umieszczali je w naczyniach powszechnie w danym miejscu i czasie używanych. Są więc reprezentatywne dla danego obszaru i okresu. Przybliżeniu owych problemów służy niniejszy inwentarz obejmujący naczynia i skrzynię (kasetę) ze zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Obejmuje on obszary pogranicza dawnych ziem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

INWENTARZ:

ZUBOLE, gm. Trzcianne, pow. Mońki Po: 1595 r.

Flasza toczona na kole. Gлина czerwona z domieszką drobnego tłuczni, wypalona w atmosferze utleniającej. Przełom jednobarwny czerwonoceglasty. Dno lekko wklęsłe. Zdobienie: zgrubienie pierścieniowate na szyjce, poniżej nasady szyjki lekko zaznaczona wypukłość dookoła. Szyjka i brzusiec, do środkowej części, oraz wewnątrz ścianek pokryte polewą barwy miodowej.

Wymiary: wysokość 120 mm; średnica dna 82 mm; brzuśca 101 mm; wylewu 36 mm; grubość ścianek 5 mm⁵².

MALESZE, gm. Wyszki, pow. bielski po: 1640 r.

Garnek – siwak z uchem. Zachowała się tylko jego część: dno, oraz dolna i częściowo środkowa partia brzuśca. Gлина barwy szarej, przełom wielobarwny. Wypał w atmosferze redukcyjnej; dno płaskie odcinane. W zachowanej środkowej partii brzuśca widoczny fragment ucha. Naczynie było zdobione, na co wskazuje znaleziony fragment nasady szyjki, z trzema płaskimi żłobkami dookoła, na górnej części brzuśca, krótkie polerowane linie (?).

Wysokość zachowana naczynia 156 mm; średnica: dna 108 mm, brzuśca 215 mm⁵³.

IDŹKI WYKNO, gm. Sokoły, pow. Wysokie Mazowieckie po: 1659 r.

Garnek – skarbonka. Ciemnościenny garnek toczony na kole, wypalany w atmosferze redukcyjnej. Szyjka krótka lejkowata, z wylewem o zgrubiałej krawędzi. Brzusiec lekko wypukły, dno wyodrębnione. Powierzchnia brzuśca zdobiona

⁵¹ A. Mikołajczyk, *Ceramika ze skarbów jako źródło do badań nad garncarstwem mazowieckim i podlaskim w XIV – XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1975, nr 3, s. 385–404; idem, *Naczynia datowane...*, passim.

⁵² A. Mikołajczyk, *Ceramika...*, s. 396; idem, *Naczynia...*, s. 120; J. Hościłowicz, *Skarb monet z Zubol, pow. Mońki*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 8, s. 419–420.

⁵³ A. Mikołajczyk, *Ceramika...*, s. 388; idem, *Naczynia...*, s. 129; K. Filipow, *Niepublikowane znaleziska monet ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17.

ukośnie przecinającymi się gładzonymi liniami, tworzącymi romby, graniczącymi w górze z pasmem czterech poziomych żłobków dookolnych. Motyw krzyżujących się ukośnie linii powtarza się w dolnej partii szyjki, w górnej zaś występują pionowo linie gładzone. Poniżej wylewu biegnie dookolny żłobek, a u nasady szyjki znajduje się mała dookolna wypukłość,

Wymiary: średnica dna 100 mm, w dolnej części otwór wrzutowy na monety o długości 20 mm, wysokość zachowana: 240 mm⁵⁴.

SEJNY, m. gm., powiat loco po: 1666 r.

Szkatułka dębowa. Zdobiona nakładanym żelazem cynowanym o ornamentach w stylu przejściowym z renesansu w barok. Wewnątrz ułożone przegródki z deseczek dębowych, tworzących tajne schowki.

Wymiary: długość 385 mm, szerokość 300 mm, wysokość 176 mm⁵⁵.

DOKTORCE, gm. Suraż, pow. białostocki

Dzbanek z uchem, toczony na kole. Gлина koloru ciemnoszarego z domieszką średnioziarnistego piasku. Przełom trójbarwny czarno-szaro-czarny. Wypał redukcyjny. Dno minimalnie wklęsłe ze śladami odcinania. Ucho wałeczkowate o przekroju elipsowatym. Zdobienie: w górnej partii brzuśca 6 płytkich, równoległych żłobków.

Wymiary: wysokość 125 mm, średnica dna 72 mm, średnica brzuśca 97 mm, średnica wylewu 80–93 mm, grubość ścianek wylewu 7 mm⁵⁶.

SUCHOWOLCE, gm. Kleszczele, pow. hajnowski po: 1688 r.

Skarbonka gliniana, lepiona i obtaczana na kole. Gлина barwy szarej z domieszką drobnoziarnistego piasku. Wypał w atmosferze redukcyjnej. Dno lekko wklęsłe. Zdobienie: nad szczeliną dna, bardzo płaskie, szerokie żłobki dookolne.

Wymiary: wysokość 40 mm, średnica dna 60 mm, brzuśca 78 mm, grubość ścianek 2–4 mm, długość szczeliny wrzutowej 33 mm, szerokość 4 mm⁵⁷.

PLEWKI, gm. i pow. Olecko, woj. Warmińsko-Mazurskie po: 1699 r.

Garnek gliniany toczony na kole. Gлина czerwona. Przełom dwubarwny: ceglasczerwony i szary. Wypał w atmosferze utleniającej. Wewnętrzna część

⁵⁴ A. Mikołajczyk, *Ceramika...*, s. 390; idem, *Naczynia...*, s. 130; J. Hościłowicz, *Skarb monet z XVIII w. odkryty w Idźkach – Wykno, pow. łapski*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 10, s. 398–399.

⁵⁵ Z. Wdowiszewski, *Skarb monet z Sejny*, „WN”, 1967, t. 11, nr 1 (39), s. 23–29.

⁵⁶ A. Mikołajczyk, *Ceramika...*, s. 390; idem, *Naczynia...*, s. 135; J. Hościłowicz, *Skarb srebrnych monet z XVII wieku znaleziony w Doktorce, pow. Łapy*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 8, s. 422–423.

⁵⁷ A. Mikołajczyk, *Ceramika...*, s. 394; idem, *Naczynia...*, s. 136; J. Hościłowicz, *Skarb monet z Suchowole, pow. hajnowski*, „Rocznik Białostocki” 1968–1969, t. 9, s. 407–408.

naczynia pokryta polewą barwy miodowej. Nieregularne małe plamki tejże polewy występują też na brzuścu, zwłaszcza w zagłębieniach rowków. Na części zewnętrznej, na brzuścu cztery dookólne rowki. Krawędź wylewu pogrubiona.

Wymiary: wysokość 145 mm, grubość ścianek 3–5 mm, średnica dna 78 mm, brzuśca 128 mm, wylewu 128 mm⁵⁸.

KALINOWO-CZOSNKOWO, gm. i pow. Wysokie Mazowieckie po: 1702 r.

Dzbanek z uchem. Gлина koloru czarnego, z domieszką drobno i średnio-ziarnistego piasku i tłuczni. Wypał redukcyjny. Dno płaskie. Ucho taśmowate. Zdobienie: głęboki rowek na szyjce, w górnej partii brzuśca pasmo niestarannie prowadzonych płytkich 5–6 żłobków dookólnych.

Wymiary: wysokość 100 mm, średnica dna 60 mm, średnica brzuśca 85 mm, średnica szyjki 57 mm, grubość ucha 10 mm⁵⁹.

MIEJSCOWOŚĆ NIEZNANA

Garnek z uchem (?). Gлина czerwona. Przełom jednobarwny, ceglastoczerwony, miejscami jedynie dwubarwny z kolorem szarym (punktowo). Wypał w atmosferze utleniającej. Naczynie toczone na kole. Zewnętrzna część pokryta polewą barwy miodowej, lecz tylko z góry do brzuśca. W środkowej partii brzuśca zachowany fragment ucha. Zdobienie: dookólny rowek na brzuścu, po bokach którego malowany szlak w kolorze ciemnobrązowym. Dno wyodrębnione, odcinane. Niewielkie plamki polewy także wewnątrz naczynia.

Wymiary: wysokość zachowana 135 mm, średnica dna 80 mm, brzuśca 125 mm⁶⁰.

From hidden to revealed.

Treasure – non-treasure on the boarder of the Crown of the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania (XVI–XVIII centuries)

The number of coin and isolated artefacts treasures in the modern period (XVI–XVIII centuries) undergoes, first and foremost, statistical and hypothetical analyses. In contrast to the early medieval period, coin treasures found in the Polish land contain coin-shaped gold and silver bullion, but not gold bars, the so-called “placki” – pieces of bullion, although items of everyday use (trays, jugs,

⁵⁸ A. Mikołajczyk, *Ceramika...*, s. 136–137; J. Hościłowicz, *Skarb monet z Plewki, pow. Olecko*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 8, s. 421–422; W. Niemirycz, „WN” 1974, t. 18, z. 4, s. 185–186.

⁵⁹ A. Mikołajczyk, *Ceramika...*, s. 390 i 392; idem, *Naczynia...*, s. 137; J. Hościłowicz, *Skarb srebrnych monet z Kalinowa – Czosnowa, pow. Wysokie Mazowieckie*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 7, s. 173–180.

⁶⁰ K. Filipow, *Nieznane naczynie ze skarbu monet z Podlasia (maszynopis)*.

chalices, goblets, gravy-boats, etc.) made of precious metals, often decorated with European coins, can be found. It was not unusual to recast coins and medals into medallions and medals in pendants or in decorated belts, which were often studded with ancient coins.

One has to remember about a specific role of the coin hidden in the form of a treasure or isolated artefacts. Firstly, it was used as a means of payment and its value was regulated by law. In the case of foreign coins in circulation in the Polish territory, legal regulations were replaced by evaluation tables, which were available to merchants, bankers and all those who officially dealt with money circulation. The function of the coin as a circular means was also very important. Still, not everybody realizes that the coin fulfilled another vital function – it was a means of accumulation of assets – which seemed essential from the point of view of those hiding coin treasures. In the times of economic, political and military unrest, it was the most convenient to accumulate movable property in the form of coins.

The appendix attached to this article contains dishes dated by coin treasures from the discussed period.

Key words: numismatics, coin treasures, money circulation